

Kiedy pochłonie Cię piekło

Alians

Nie wiem jakie cię piekło pochłonie
Nie wiem w jakim spotkamy się niebie
Ale wszystko na to wskazuje
Że nie lubisz samego siebie
Z każdą chwilą jestem większym realistą
Nieustannie czytam głupie książki
Ale wszystko co wiem sprawdziłem na sobie
Nie na żadnej ideologii

Przebywam tylko wśród jeszcze większych
Niż ja sam realistów
Pije wódkę tylko z bliskimi
Nigdy w żadnym gronie artystów
I w gardle staje mi kością
Twoim chamstwem
I twoją moralnością
Jedno słowo od zwykłych ludzi
Twoja moralność mnie nudzi

Była taka pogoda że z domu nie chciało się wychodzić nawet złodziejom
Kilku typów o krzywych gębach hołdowało własnym obsesjom
Tacy ludzie mnie nudzą tacy ludzie mnie śmieszą
Zostaniesz stary prezydentem
Chyba że cię powieszą